

Adam Miodowski

Białystok

Działalność polityczno-wojskowa polskich kręgów proaktywistycznych w Rosji w okresie międzyrewolucyjnym (marzec–listopad 1917 r.)

Polską diasporę w Rosji w latach 1915–1918 współtworzyła tzw. stara emigracja o rodowodzie przedwojennym oraz kręgi znacznie liczniejszego wychodźstwa wojennego. Historycy oceniają, że w tym czasie łącznie przebywało na Wschodzie około 2 milionów Polaków. Struktura wewnętrzna diaspory pod względem społecznym była bardzo zróżnicowana. Różny był też stopień zorganizowania i aktywizacji w wymiarze społeczno-politycznym poszczególnych środowisk wychodźstwa. Zdecydowana większość ograniczała własne poczynania w tej sferze do troski o sprawy egzystencjalne, sprowadzając do niezbędnego minimum swoje zaangażowanie w życie publiczne. Jednym z czynników wywierających wpływ na taki stan rzeczy była dezintegracja wychodźczej sceny politycznej wywołana w głównej mierze sporami odnośnie orientacji polskiej polityki w dobie wojny. W tym kontekście kluczowym problemem był stosunek poszczególnych ugrupowań do idei organizacji polskiego wojska na gruncie rosyjskim. Najogólniej rzecz ujmując, począwszy od rewolucji lutowej, aż do październikowego przewrotu bolszewickiego toczyła się walka pomiędzy zwolennikami opcji prokoalicyjnej a orędownikami orientacji na państwa centralne.

Fakt, że w Rosji, tj. w kraju współtworzącym w 1917 r. obóz koalicyjny, zorganizowało się i działało środowisko proaktywistyczne był swego rodzaju fenomenem¹. Było to tym bardziej zadziwiające, że kręgi te nie stanowiły ideowo-politycznego monolitu. Rdzeń obozu proaktywistycznego w Rosji tworzyły ugrupowania liberalno-demokratyczne. Od października 1917 r. działały one pod wspólnym szyldem Naczelnego Komitetu Demokratycznego [NKD]. Na drugim planie w środowisku proaktywistycznym funkcjonowała lewica piłsudczykowska. Współtworzyli ją działacze polityczni skupieni w emigracyjnych struktu-

¹ Dopowiedzieć wypada, że Rosja nie była wcale jakimś wyjątkiem w tej mierze. Polscy aktywiści działali bowiem oficjalnie także na gruncie francuskim, brytyjskim i północnoamerykańskim. Tym niemniej tylko na Wschodzie zdolali uzyskać tak duże wpływy w społeczności wychodźczej i osiągnęli status liczącej się siły politycznej.

rach Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej [PPS FR] i Polskiego Związku Ludowego [PZL]. Trzecim nurtem w kręgu ugrupowań proaktywistycznych były z kolei niszowe, w sensie liczby członków i skali wpływów w społeczności polskiej w Rosji, stronnictwa zachowawczo-konserwatywne działające od października 1917 r. pod wspólnym szyldem Bloku Jedności Narodowej [BJN]. W niniejszej charakterystyce polskich kręgów poroaktywistycznych w Rosji pominięte zostaną dwie ostatnie z wymienionych sił politycznych. Nie nadawały one bowiem tonu aktywności całego środowiska. Chodzi tu o PZL² oraz ugrupowania prawicowe skupione w BJN³, tj. Stronnictwo Narodowo-Zachowawcze, Stronnictwo Pracy Narodowej i Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne.

Obok liberalnych demokratów wiodącą rolę w kręgach proaktywistycznych odgrywali propiłsudczykowski zorientowani socjaliści. Ten odłam PPS, jako jedyny posiadał jeszcze w okresie przed 1914 r. sieć swych struktur partyjnych w ośrodkach przemysłowych⁴. Co prawda nie było tych komórek wiele, jak również nie były one nazbyt liczne, jednakże pod względem organizacyjnym stanowiły doskonałą bazę do podjęcia aktywności politycznej, jak też funkcjonowania organizacji paramilitarnych. Do wybuchu wojny były to „Strzelec”, którego większość członków dotarła różnymi drogami do Legionów i walczyła na froncie przeciwko Rosji, zaś od grudnia 1914 r. na terenie Rosji uaktywniła się Polska Organizacja Wojskowa [POW], której większość członków pozostała na miejscu i bynajmniej nie próbowała się przedostać do Kongresówki⁵. Liczebność POW nie była wielka i w 1916 r. wahała się w granicach 100 ludzi. Działalność

² W środowisku działającej na gruncie rosyjskim lewicy piłsudczykowskiej ludowcy odgrywali drugorzędną rolę. Pierwsze struktury Polskiego Związku Ludowego [PZL] zaczęły organizować się pod koniec 1916 r. Oddziały lokalne PZL powstawały zwłaszcza w większych skupiskach polskiej ludności wiejskiej ewakuowanej z Kongresówki. Z inicjatywy kilku znanych działaczy ludowych, m.in. M. Malinowskiego, I. Kosmowskiej, M. Roga, W. Szczęsnego i J. Dziubińskiej w połowie 1917 r. został powołany do życia Zarząd Główny PZL (na wychodźstwie) z siedzibą w Moskwie. Szerzej: J. Fajkowski, *Ludowcy polscy w Rosji w latach 1917–1918*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1967, nr 9, s. 335.

³ Blok Jedności Narodowej utworzono 21.10.1917 r. na zjeździe w Moskwie, obejmował Stronnictwo Pracy Narodowej, grupujące część polskich ziemian na Ukrainie, Stronnictwo Narodowo Zachowawcze reprezentujące odrębną grupę tychże ziemian, a także ziemian z Białorusi oraz Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Na czele bloku stali: S. Radziwiłł, S. Horwatt, A. Meysztowicz, M. Jaroszyński, A. Tyszkiewicz, Z. Grocholski, E. Załęski. Było to środowisko reprezentujące prawie skrzydło polskiego aktywizmu w Rosji.

⁴ *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, oprac. W. Szczęśny, Warszawa 1936, s. 262.

⁵ Komendantem POW w Piotrogradzie został w grudniu 1914 r. F. Skąpski, mianowany na to stanowisko przez Komendanta POW T. Żulińskiego, natomiast komendantem POW w Moskwie został L. Rogowski. Nominację na komendanta POW w Rosji – stanowiska utworzonego po wyjściu Rosjan z Królestwa Polskiego, przywiózł F. Skąpskiemu ze Sztokholmu F. Anusz, któremu z kolei przekazał ją Z. Dreszer.

poszczególnych sekcji i grup PPS-FR w 1917 r. była początkowo wobec braku centralnego ośrodka kierowniczego w Rosji utrudniona. Z kolei kontakty z Centralnym Komitetem Robotniczym PPS-FR w kraju [CKR PPS-FR] były w zasadzie niemożliwe. W tej sytuacji Komitet Wykonawczy moskiewskiej sekcji PPS-FR zorganizował 10 kwietnia 1917 r. konferencję miejską, na której podjęto decyzję o utworzeniu w Rosji Tymczasowego Komitetu Wykonawczego. Jego zadaniem miało być kierowanie pracą lokalnych struktur PPS-FR oraz przygotowanie ogólnorosyjskiej konferencji wszystkich organizacji terenowych partii⁶. Wybrany Tymczasowy Centralny Komitet Wykonawczy w składzie Jan Libkind, Kazimierz Pużak i Bronisław Siwik otrzymał aprobatę urzędującego w kraju CKR PPS-FR. Nie posiadała ona jednak charakteru formalnego, bowiem udzielił jej tylko jeden z członków CKR PPS-FR, Włodzimierz Kunowski podczas spotkania z B. Siwikiem, jakie miało miejsce przy okazji Pierwszej Konferencji Sztokholmskiej⁷. W myśl uzyskanych w stolicy Szwecji wytycznych PPS-FR w Rosji zobowiązana została do zadeklarowania pełnego poparcia TRS i przeciwstawienia się próbom tworzenia w Rosji polskiego wojska. W praktyce oznaczało to konieczność zacieśnienia współpracy ze stojącymi na pozycjach proaktywistycznych ugrupowaniami liberalno-demokratycznymi⁸. Nie było to sprawą łatwą, gdyż wielu członków partii z trudem godziło się na realizację sztokholmskich dyrektyw⁹. Rozbieżności w sprawie doktryny politycznej, jakie już wcześniej ujawniły się w poszczególnych organizacjach lokalnych pogłębiły się z chwilą rozpropagowania instrukcji W. Kunowskiego. W tych okolicznościach konieczne stało się podjęcie próby ujednolicenia linii programowej. Zadanie to miała spełnić I Ogólnorosyjska Konferencja Sekcji PPS-FR, którą zaplanowano w dniach od 28 maja do 2 czerwca 1917 r. w Piotrogradzie. Przybyli na nią przedstawiciele 14 sekcji oraz 4 grup nie zorganizowanych w sekcje. W sumie 29 delegatów reprezentowało ponad trzy tysiące członków partii¹⁰. Obradom przewodniczyli J. Libkind, Franciszek Makowski i Aleksander Prystor. W uchwale dotyczącej stosunku do TRS, zebrani na konferencji zaakcentowali swoje zaniepokojenie w związku z tym, że w programie rady ujawniły się tendencje monarchistyczne.

⁶ W. Kielecki, *PPS w Rosji od 1917 r. W trzydziestą rocznicę. Księga pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 235.

⁷ A. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958, s. 394; A. Miodowski, *Sztokholmskie narady polityczne pomiędzy aktywistami z kraju a liberalnymi demokratami z wychodźstwa w Rosji*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. IV: 2006, s. 129–145. Patrz też publikacja M. Wrzoska odnotowana w przypisie 39.

⁸ T. Hołówko, *Przez dwa fronty*, Warszawa 1931, s. 246–252.

⁹ W. Kielecki, op. cit., s. 236.

¹⁰ Stan liczebny PPS FR w przededniu przewrotu bolszewickiego sięgał 5 tys. członków, zrzeszonych w 65 sekcjach. Patrz: A. Manusiewicz, *Polacy w rewolucji październikowej*, Warszawa 1967, s. 391.

Tym niemniej w dalszej części tej samej uchwały stwierdzono, iż PPS-FR upatruje w TRS załączka rządu polskiego, mającego wyłączne prawo podejmowania w sprawach polskich decyzji i to obowiązujących zarówno dla mieszkańców Kongresówki, jak i Polaków na wychodźstwie. Kluczowe znaczenie dla dalszego funkcjonowania struktur partyjnych na gruncie wychodźczym miały dwie kolejne uchwały. Pierwsza *W sprawie Legionów Piłsudskiego* i druga *W sprawie formowania polskiego wojska w Rosji*. Przesłanie ich było jednoznaczne. Poparcie wyrażono dla polityki wojskowej realizowanej przez TRS, a jednocześnie sprzeciwiono się tworzeniu polskich formacji na Wschodzie¹¹. W trakcie konferencji uznano również CKR PPS-FR w kraju za najwyższą władzę w strukturach partyjnych. Wszystkie sekcje w Rosji zobowiązane były do respektowania instrukcji, które przekazał B. Siwikowi jego partyjny kolega W. Kunowski.

Rola ośrodka przywódczego w polskich kręgach proaktywistycznych w Rosji nie przypadła jednakże Frakcji Rewolucyjnej. Pełniły ją ugrupowania liberalno-demokratyczne. Początki ich zorganizowanego funkcjonowania na gruncie rosyjskim sięgają schyłku 1914 r., kiedy to w Kijowie powstała Polska Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa. Równocześnie na bazie struktur organizacyjnych Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny [PTPOW]¹² zorganizowały się na początku 1915 r. w wielu rosyjskich miastach prowincjonalnych Komitety Polskie [KP] grupujące ten odłam wychodźczej inteligencji, który hołdował ideologii liberalno-demokratycznej. Pośród tych organizacji największą aktywność wykazał KP w Moskwie utworzony z inicjatywy Aleksandra Lednickiego¹³. Powstał on w oparciu o działające już wcześniej stowarzyszenia, takie jak: Katolickie Towarzystwo Dobroczynności i Dom Polski. Pomimo iż komitety nie stanowiły jednolitej struktury organizacyjnej w wymiarze ogólnorosyjskim, to ten moskiewski pod kierownictwem A. Lednickiego w krótkim czasie uzyskał pozycję kierowniczo-koordynacyjną w ramach całego ruchu¹⁴. Chcąc ugruntować wiodącą pozycję ośrodka moskiewskiego, A. Lednicki założył we wrześniu 1915 r. tygodnik ilustrowany „Echo Polskie”¹⁵, za pośrednictwem któ-

¹¹ „Głos Robotnika i Żołnierza”, z 8.08.1917 r., nr 1.

¹² Organizacja ta powstała w sierpniu 1914 r. początkowo pod nazwą Towarzystwo Pomocy Rodzinom Rezerwistów Polskich i Ubogiej Ludności Polskiej, działając głównie w Piotrogradzie. W krótkim jednak czasie ze względu na rosnące potrzeby rozciągnęła swą działalność na teren całej Rosji, stając się najpowszechniejszą i najbardziej masową organizacją polską w tym kraju. Spowodowało to zmianę nazwy organizacji na Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny.

¹³ Szczegółowe informacje biograficzne, czy też raczej hagiograficzne, dotyczące postaci A. Lednickiego podaje w swej publikacji Z. Nagórski, *Aleksander Lednicki (1866–1934)*, „Zeszyty Historyczne”, z. 1: 1962, s. 27–66.

¹⁴ E. W. Barszcz, *Sprawa polska w Rosji od obalenia caratu do zwycięstwa wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej*, Warszawa 1970, s. 37 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora artykułu).

¹⁵ Od stycznia 1916 r. „Echo Polskie” ukazywało się jako dziennik.

rego zamierzał skupić wokół siebie zwolenników nurtu liberalno-demokratycznego, rekrutujących się spośród aktywnej społecznie części wychodźstwa polskiego w Rosji.

Najważniejszą inicjatywą mającą na celu zintegrowanie organizacyjne rzesz zwolenników ideologii liberalno-demokratycznej w środowisku wychodźczym w Rosji stało się powołanie jesienią 1915 r. Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego [PZN]. Z inicjatywą utworzenia tej konspiracyjnej organizacji wystąpili Aleksander Więckowski i Aleksander Babiański. Bazą społeczną PZN stało się stare wychodźstwo, przede wszystkim inteligencja, ale z czasem znaleźli się w nim i przedstawiciele wychodźstwa wojennego. Ponadto do PZN zbliżyli się niektórzy działacze PPS FR, członkowie POW, Polskiej Partii Socjalistycznej Lewica [PPS Lewica], oraz ludowcy z Zarania¹⁶, a nawet pojedynczy członkowie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy [SDKPiL]¹⁷. W praktyce jednakże środowisko liberalno-demokratyczne w Piotrogradzie nawiązało bliższą współpracę jedynie z grupami politycznymi stojącymi na gruncie rozwiązania austro-polskiego. Zwłaszcza przystąpienie do PZN członków POW, tj. Franciszka Skąpskiego i Juliusza Łukasiewicza nadało mu jednoznacznie proaktywistyczny charakter.

Zrzeszenie rozwijało swą działalność w kilku płaszczyznach, a choć niezbyt silne kadrowo, zyskało znaczące wpływy opanowując organizacje opiekuńcze i organy prasowe. Przykładem instytucji, która została opanowana przez PZN, był Komitet Główny PTPOW, który już w grudniu 1916 r. całkowicie znalazł się w rękach członków względnie sympatyków zrzeszenia¹⁸. Z kolei przejęcie kierownictwa programowego w redakcji „Dziennika Petrogradzkiego”, który do jesieni 1915 r. był jedynym polskojęzycznym pismem codziennym w stolicy Rosji, dało środowisku liberalno-demokratycznemu kolosalne możliwości wpływania na nastroje społeczności polskiej nad Nową i to w duchu programowym zgodnym z linią polityczną PZN¹⁹. Jak w praktyce wyglądała ta linia programowa? W publikacjach „Dziennika” pojawiać się zaczęły wyraźne akcenty antykoalicyjne, promowano m.in. twierdzenie, iż dopiero z chwilą uzyskania gwarancji międzynarodowych Polacy mogą zaangażować się po stronie Ententy. Równocześnie

¹⁶ Zaraniarze byli radykalnymi działaczami chłopskimi skupiającymi się wokół ukazującego się w latach 1907–1915 tygodnika „Zaranie”.

¹⁷ Jeśli chodzi o działaczy SDKPiL, to ich flirt ze środowiskiem liberalno-demokratycznym był raczej przejściowy.

¹⁸ Członkami PTPOW wybrani zostali: A. Babiański, J. Barchwitz, ks. K. R. Budkiewicz, S. Budkiewicz, S. Filipkowski, B. Jełowicki, E. Iwaszkiewicz, Cz. Karpiński, I. Kosmowska, S. Korsak, L. Kulikowski, A. Lednicki, S. Łopaciński, S. Mickiewicz, W. Minkiewicz, K. Niedźwiedzki, W. Rawicz-Szczebro, K. Różnowski, B. Siwik, F. Skąpski, K. Skirmunt, W. Skubiński, ks. A. Woycicki, J. Ziabicki, S. Zieliński, J. Żukowska. Patrz: Archiwum Akt Nowych. Centralna Agencja Polska [AAN. CAP]: pudło 12: „Sprawa Polska” z 24.12.1916 r.

¹⁹ *Kwestia wojska...*, s. 40.

pismo podjęło zacieklą nagonkę przeciwko Stronnictwu Narodowo-Demokratycznemu [SND], Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Piotrogradzie [KNP] i Kołu Polskiemu w Dumie²⁰.

Polskie żywioły liberalno-demokratyczne skupione w konspiracyjnym PZN z chwilą obalenia rządu carskiego ujawniły swe istnienie i od 18 marca 1917 r. zaczęły funkcjonować pod nazwą Polskiego Komitetu Demokratycznego [PKD]²¹. W wydanej 21 marca 1917 r. odezwie zatytułowanej *Do społeczeństwa polskiego w obrębie państwa rosyjskiego* zdefiniowany został cel nowo powstałej organizacji. W dokumencie stwierdzano m.in., że: (...) *Pragnąc zjednoczyć ogół polski w granicach państwa rosyjskiego (...) łączymy się w organizację, która nie roszcząc sobie tytułu do przedstawicielstwa narodowego, będzie tłumaczem dążeń narodu naszego i rzecznikiem jego praw do niepodległego bytu. (...)*²². Jakkolwiek PKD nie rościł sobie prawa do odegrania roli przedstawicielstwa narodowego, to wszelako tej roli odmawiał i innym strukturom politycznym nawet, jeśli tak jak Koło Polskie w Dumie pochodziły one z wyboru społecznego.

Obok pietrogradzkiego PKD również w Moskwie powstała 20 marca 1917 r. nowa struktura organizacyjna zrzeszająca liberalnych demokratów, która przyjęła nazwę Polskiego Klubu Demokratycznego. Jednym z jego założycieli był A. Lednicki²³. Ośrodki ruchu zaczęły się też rozwijać i na prowincji. Przykładem tego była inicjatywa na Białorusi podjęta przez komitet organizacyjny powołany prawdopodobnie 20 marca 1917 r. Faktyczne ukonstytuowanie się nowej organizacji, która przyjęła nazwę Polskiego Związku Demokratycznego [PZD] nastąpiło 1 kwietnia 1917 r. na zwołanym w Mińsku wiecu informacyjno-agitacyjnym. Założyciele PZD, odnosząc się do zagadnienia przyszłości sprawy polskiej, stwierdzali, że TRS jest jedynym i miarodajnym wyrazicielem polityki polskiej. Stanowisko to przyjęto jako zasadę, na której opierała się negacja uprawnień KNP w Piotrogradzie do przemawiania w imieniu Polski. Tym samym

²⁰ Rozłam w kręgach politycznych wychodźstwa polskiego w Rosji dokonał się ostatecznie w 1916 r., a był spowodowany nie tylko rozbieżnością w ocenie metod budowania państwa polskiego pod okupacją niemiecką, lecz także różnicą w stosunku do Rosji, jej rządu i opozycji. Patrz: L. Kozłowski, *Rewolucja rosyjska i niepodległość Polski*, Warszawa 1922, s. 29.

²¹ Do grupy organizacyjnej PKD weszli: A. Babiański, A. Lednicki, A. Więckowski, H. Gliwic, J. Dąbrowski, W. Rawicz-Szczerbo, K. Niedźwiedzki, F. Skąpski, S. Miciewicz, S. Filipkowski, S. Budkiewicz, J. Rokman, H. Piotrowicz, J. Łukasiewicz, B. Siwik, J. Barchwitz. Patrz: *Kwestia wojska...*, s. 23.

²² Ibidem, s. 232.

²³ Członkami Rady Polskiego Klubu Demokratycznego w Moskwie byli: L. Darowski, J. Ewert, O. Fedorowicz, L. Fryze, Z. Raydel, J. Jakubowski, J. Karpowicz, F. Kierski, A. Lednicki, W. Mroczkowski, J. Podgórska, M. Róg, L. Walczewski, J. Szymański, L. Waserberger, A. Wierchlejski, B. Wróblewski, ks. P. Zieliński i W. Świętosławski. Patrz: *Kwestia wojska...*, s. 84.

wzorem piotrogrodzkiego PKD wszczęto walkę ze środowiskami politycznymi skupionymi niegdyś w Kole Polskim oraz KNP²⁴.

Prócz Piotrogradu, Moskwy i Mińska także w wielu innych miastach państwa rosyjskiego zaczęły powstawać nowe komitety, kluby, związki i zrzeszenia liberalno-demokratyczne. I tak 26 marca 1917 r. powołany został w Kijowie Polski Związek Demokratyczny na Rusi²⁵, zaś na przełomie kwietnia i maja powstał Polski Klub Demokratyczny w Charkowie²⁶. W lipcu 1917 r. swój program ogłosił Polski Związek Demokratyczny w Tyflisie²⁷. Również w lipcu 1917 r. ujawniła się wspomniana wyżej Polska Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa w Kijowie. Na Ukrainie w wyniku podjętych działań udało się doprowadzić do połączenia wymienionych organizacji w Polską Centralę Demokratyczną [PCD]²⁸.

Począwszy od pierwszej dekady maja 1917 r. proces tworzenia terenowych struktur organizacyjnych polskiego ruchu liberalno-demokratycznego w Rosji wszedł w nową fazę. Związki, kluby i komitety demokratyczne zaczęły się stapiać w jednolite ugrupowanie polityczne. Proces ten zakończył się definitywnie dopiero na październikowym Drugim Zjeździe Demokracji Polskiej, na którym powołano do życia NKD. Początkowo siły polityczne współtworzące środowisko proaktywistyczne wydawały się nie być zdolne do odegrania jakiegś znaczącej roli w życiu polskiej diaspory w Rosji, a tym bardziej w szerszym wymiarze polityki polskiej w okresie globalnego konfliktu. Stało się jednakże inaczej. Co o tym zadecydowało? Wskazać w tym miejscu należy dwa istotne czynniki, które sprzyjały pojawieniu się i aktywnemu funkcjonowaniu na przestrzeni kilku miesięcy środowiska proaktywistycznego w międzyrewolucyjnej Rosji. Pierwszy z nich to osobiste wpływy liderów ugrupowań liberalno-demokratycznych w kręgu rosyjskich elit współtworzących Rząd Tymczasowy oraz Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich [RDRIŻ]. Drugi z tych czynników to umiejętne zakamuflo-

²⁴ M. Wrzosek, *Polski Związek Demokratyczny w Mińsku na Białorusi w 1917 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 77, z. 2: 1970, passim.

²⁵ Prezesem PZD na Rusi został E. Starczewski, a w zarządzie Związku współdziałali z nim: J. Bromirski, R. Knoll, J. Pereswiet-Sołtan i K. Waligórski. Patrz: Archiwum Państwowe w Krakowie. Naczelny Komitet Narodowy [APK.NKN], t. XLIV, k. 429.

²⁶ Do grona założycieli Klubu należeli: L. Staff, R. Glinicki, W. Supiński, T. Mianowski, S. Hofmoki, S. K. Ostrowski, B. Zieliński, A. Valtzen, M. Pufke, A. Orszagh, K. Rolle, Z. Packiewicz, G. Rosenblum, S. Pichor, J. Sajkiewicz, E. Świerczewski, T. Ordyński, A. Jaworski, H. Keller, B. Przybylski, W. Kulczycki, H. Toeplitz, H. Kirst i Żelazowski. Patrz: „Dziennik Petrogradzki” z 5.05.1917 r.

²⁷ Do grona założycieli PZD w Tyflisie należeli: S. Borkowski, J. Borowski, A. Dering, S. Dudziński, S. Garyga, P. Jurewicz, F. Kamiński, W. Krzyżanowski, B. Kujawski, T. Michalak, B. Mielczarski, K. Pawlik, A. Rolke, J. Więchowski. Patrz: „Dziennik Petrogradzki” z 20.07.1917 r.

²⁸ Polska Centrala Demokratyczna utworzona została przez: Polski Związek Polityczny, Polskie Stronnictwo Demokratyczno-Niepodległościowe, Polski Związek Demokratyczny, Związek Demokratyczny Młodzieży Polskiej i Demokratyczny Związek Robotniczy – Patrz: E. W. Barszcz, op. cit., s. 152.

wanie zarówno przed społecznością wychodzącą, jak i przed oboma rosyjskimi organami kierowniczymi własnego proaktywizmu, poprzez werbalne utożsamianie się z opcją neutralną.

Odnosnie pierwszego ze wskazanych czynników stwierdzić należy, że cechą charakterystyczną kształtującego się w Rosji polskiego ruchu liberalno-demokratycznego były posiadające jeszcze metrykę przedrewolucyjną powiązania personalne liderów tych ugrupowań z rosyjskimi opozycyjnymi wobec caratu elitami politycznymi. Działający w Piotrogradzie PZN, wychodząc z założenia, że stosunki polityczne nad Nową do końca wojny mogą ulec zmianie, już w 1915 r. wszedł w porozumienie z przedstawicielami rosyjskiej opozycyjnej lewicy i obozu liberalnego, ujawniając wobec nich polskie dążenia niepodległościowe i domagając się poparcia tych aspiracji w imię praktycznej realizacji ideałów demokratycznych. Szereg zebrań porozumiewawczych, na których uzgadniano poglądy obu stron, doprowadziło w 1916 r. do zawiazania wśród Rosjan Towarzystwa Przyjaciół Niepodległości Polski [TPNP]. Inicjatorami i inspiratorami stworzenia tej organizacji byli m.in. A. Więckowski, posiadający wpływy w kręgach opozycji lewicowej, oraz A. Babiański, cieszący się autorytetem w kręgach kadeckich²⁹. Płaszczyzną, na której doszło do nawiązania kontaktów, stała się niwa wolnomularska³⁰.

Na gruncie moskiewskim z kolei rzecznikiem zacieśnienia więzów politycznych pomiędzy Polakami a liberalną i lewicową rosyjską opozycją był przede wszystkim A. Lednicki. W salonach jego domu w Moskwie odbywały się cykliczne spotkania towarzyskie oraz zebrania dyskusyjne, w których stronę polską reprezentowali głównie liberalni demokraci, choć bywali na nich i przedstawiciele innych ugrupowań polskich, ze strony rosyjskiej zaś obecni byli m.in. Paweł Milukow, ks. Jerzy Lwow, Aleksander Konowałow, ks. Eugeniusz Trubecki, ks. Paweł Dołgoruki, Sergiusz Kotlarewski, Sergiusz Mielgunow i Mikołaj Kiszkin. Była więc to przeważnie ta sfera ludzi, z której wyszedł i której opinię

²⁹ Prezesem Towarzystwa był W. Kuźmin-Karawajew, a prócz Rosjan, trzon polskich członków stanowili działacze Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego. Wyjątkiem w tym względzie byli aktywiści POW, którzy nie wierzyli by opozycja rosyjska była zdolna do podjęcia decyzji w sprawie niepodległości Polski. W pracach Towarzystwa oprócz Zrzeszeniowców brali udział m.in. A. Lednicki, J. Boudouin de Courtenay i W. Matuszewski.

³⁰ Z członków PZN byli już w owym czasie wolnomularzami „(...) z całą pewnością A. Więckowski i należący do polskiej loży w Piotrogradzie Hipolit Gliwic, niewykluczone, iż również (...) Lucjan Altberg, A. Babiański, Stefan Grostern, A. Lednicki i F. Skąpski. (...) czołowymi działaczami Towarzystwa byli zaś rosyjscy wolnomularze: Aleksander Kiereński, Mikołaj Czcheidze, Matwiej Skobielew, Mikołaj Niekrasow, Michał Tereszczenko, Mikołaj Sokołow, Włodzimierz Kuźmin-Karawajew i A. Diemianow”. Już z pobieżnego przeglądu nazwisk stwierdzić można, iż do TPNP należało wielu działaczy, którzy po obaleniu rządu carskiego odegrali wybitną rolę w Rządzie Tymczasowym i Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – Patrz: L. Hass, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906–1918. Fragment z dziejów liberalizmu w Rosji*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VII: 1971, s. 174.

reprezentował Rząd Tymczasowy w pierwszym swoim składzie. Z przyczyn czyisto obiektywnych nie sposób jest dziś ostatecznie przesądzić, czy na tych zebraniach zadzierzgnięte zostały jakieś nieformalne więzi towarzysko-polityczne, które w późniejszym okresie przyczyniły się do wzmocnienia pozycji wychodźczych ugrupowań liberalno-demokratycznych. Faktem jednakże pozostaje, iż ministrowie Rządu Tymczasowego z większą atencją odnosili się do liberalnych demokratów, aniżeli do narodowych demokratów i ich sojuszników.

Po zwycięstwie rewolucji lutowej pojawiły się niemal natychmiast efekty wcześniejszej współpracy polskich i rosyjskich środowisk liberalno-demokratycznych. Na zebraniu organizacyjnym Polskiego Klubu Demokratycznego w Moskwie, odbywającym się 20 marca 1917 r. pojawił się A. Kiereński. Wydaje się, iż swoją obecnością w tym miejscu minister sprawiedliwości w Rządzie Tymczasowym jednoznacznie zamanifestował, z jaką polską siłą polityczną nowa władza zamierza współdziałać w uregulowaniu przyszłego statusu Kongresówki. A. Kiereński oświadczył odnośnie tej kwestii, że jego osobiste stanowisko (...) *w sprawie polskiej jest niezmiennie i że dołoży starań, aby oficjalne uznanie niepodległości nastąpiło w jak najkrótszym terminie*³¹. Kolejnym dowodem na to, iż swoją wiodącą pozycję w politycznych kręgach wychodźstwa polskiego liberalni demokraci zawdzięczali osobistym związkom z przywódcami porewolucyjnej Rosji było wskazanie na stanowisko prezesa Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego [KLdSKP] przy rosyjskim Rządzie Tymczasowym A. Lednickiego.

Drugim istotnym czynnikiem sprzyjającym uformowaniu się i funkcjonowaniu na przestrzeni kilku miesięcy środowiska proaktywistycznego w międzyrewolucyjnej Rosji było, jak to zostało wspomniane powyżej, umiejętne zakamuflowanie zarówno przed społecznością wychodźczą, jak i przed oboma rosyjskimi organami kierowniczymi swojego poparcia dla aktu 5 listopada. Dokonano tego poprzez werbalne utożsamianie się z opcją neutralną. Ów neutralizm stał się w wymiarze propagandowo-politycznym hasłem rozpoznawczym całego środowiska. Był to bardzo zręczny zabieg kamuflujący. Unikając w toczącym się globalnym konflikcie deklaratywnego poparcia którejkolwiek ze stron wojujących, kręgi te uzyskiwały szeroką przestrzeń dla własnej aktywności politycznej. W efekcie podjęto ją nie tylko na gruncie rosyjskim, ale też poprzez własne agendy na gruncie zachodnioeuropejskim³². Na dłuższą metę orientacja neutralna nie mogła być jednak racjonalną alternatywą dla konkurencyjnych opcji, tj. prokoalicyjnej i tej na państwa centralne. Nawet w konfrontacji z orientacją internacjonalistyczną reprezentowaną przez radykalną lewicę wychodźczą, która widziała szansę roz-

³¹ L. Kozłowski, op. cit., s. 36.

³² A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002, s. 196–216.

wiązania sprawy polskiej w powszechnej rewolucji społecznej³³, jej koncepcja nieangażowania się po żadnej ze stron globalnego konfliktu nie była propozycją poważną. Stąd też nie dziwi, że nawet ci, którzy tę ideę propagowali wcale za taką jej nie uważali. W istocie rzeczy neutralizm liberalnych demokratów, lewicy piłsudczykowskiej i kręgów zachowawczo-konserwatywnych był czysto werbalny. Stanowił element taktyki politycznej wynikającej z lokalnych rosyjskich uwarunkowań. Jeśli bowiem baza krajowa tych ugrupowań w analizowanym okresie mniej lub bardziej konsekwentnie stała na gruncie aktu 5 listopada, to czy ekspozytury emigracyjne mogły realnie dokonać reorientacji, wybierając opcję neutralną? Odpowiedź musi być przecząca. Bez zerwania więzi organizacyjnych było to niemożliwe. A zatem pomijając sferę werbalną, a ograniczając się do przestrzeni realnych poczynań politycznych liberalnych demokratów, lewicy piłsudczykowskiej i grup zachowawczo-konserwatywnych, siłą rzeczy należy wymienione ugrupowania wychodźcze ulokować w kręgu zwolenników polityki aktywistycznej.

W czym zatem ta proaktywistyczna postawa przejawiała się w sferze praktycznej? W przypadku liberalnych demokratów oznaczało to, że po utworzeniu TRS ich piotrogrodzki odłamek skupiony w PZN uznał natychmiast powołany przez państwa centralne organ przedstawicielski za rząd powstającego państwa polskiego. Już w styczniu 1917 r. PZN skierowało do Warszawy poufny memoriał, w którym zaprezentowało się jako organizacja działająca na terenie całego państwa rosyjskiego, posiadająca duży wpływ na wychodźczą opinię publiczną, zwalczająca rusofilstwo w kręgach diaspory i przygotowująca się do zdecydowanego postawienia sprawy niepodległości Polski i to nie tylko na gruncie rosyjskim, lecz również międzynarodowym. Poza tym przywoływany memoriał zawierał stwierdzenie, że obowiązkiem każdego Polaka i każdej polskiej organizacji było oddanie się na rozkazy TRS, która od chwili ukonstytuowania się stała się rządem polskim. Liberalni demokraci w swym memoriale będącym swego rodzaju akcesem do obozu aktywistycznego nie poprzestali jednak na tych deklaracjach. Opowiedzieli się, bowiem wzorem TRS za ustrojem monarchicznym głosząc, że *Król polski zdaje nam się być pożądanym jak najrychlej symbolem, który by kres położył wahaniom ostatecznie i sprawie naszej nadał majestat i kształt najpożądany*³⁴. Powyższe oświadczenie wiązało się zapewne z jakimś poświęceniem, gdyż jego treść kolidowała przecież z wyznawanym przez środowisko liberalno-demokratyczne republikanizmem.

³³ O praktycznych propozycjach radykałów urzeczywistniania tej idei, zwłaszcza na płaszczyźnie wojskowej, pisze: A. Miodowski, *Udział radykalnej lewicy wychodźczej w procesie bolszewizacji wojskowych Polaków w Rosji*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. VII: 2009, s. 73–91.

³⁴ APK. NKN, t. XLIV, k. 539–543.; I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914–1917*, Warszawa 1966, s. 379.

Nieco inaczej przedstawiała się natomiast sprawa przejścia A. Lednickiego i związanego z nim moskiewskiego ośrodka liberalno-demokratycznego na pozycje proaktywistyczne. Jeszcze pod koniec 1916 r. środowisko to ustami swego lidera wyrażało negatywną opinię na temat aktu 5 listopada, deklarując przy tym swoją wierność Rosji i podważając prawomocność manifestu dwóch cesarzy. Napiętnowano przy tym decyzję ograniczającą terytorium odradzającego się państwa do granic Kongresówki, bo jak stwierdzał A. Lednicki (...) *żadnego Polaka nie zadowoli państwo polskie, do którego nie należy ani Galicja, ani Poznańskie, a także Śląsk jeden i drugi (...) i ujście do morza*³⁵. Z drugiej strony obok tych wiernopoddanych deklaracji pojawiły się też i zwiastuny mającego się w niedalekiej przyszłości dokonać przewartościowania dotychczasowej orientacji. Jej definitywna i oficjalna zmiana nastąpiła z chwilą opublikowania na łamach „Echa Polskiego” wypowiedzi A. Lednickiego³⁶, w której znalazło się wezwanie skierowane do wychodźstwa w Rosji, by uznać akt 5 listopada za początek odradzania się zrębów państwowości polskiej. Lider moskiewskich liberalnych demokratów instruował przy tej okazji czytelników, w jaki sposób mogą pogodzić lojalność wobec Rosji będącej w stanie wojny z państwami centralnymi, z lojalnością wobec TRS, którą te mocarstwa powołały do życia. W zawiłym wywodzie autor znalazł sposób na połączenie przysłowiowego ognia z wodą w idei wolności powszechnej niosącej Polakom niepodległość, a Rosjanom pokój. Jakimi drogami zatem idea ta miałaby doprowadzić do odrodzenia państwowości, nie narażając jej głosicieli na gruncie rosyjskim na represje? *Mamy na to jedną, jasną i prostą, przez całą polską tradycję porozbiorową wskazywaną drogę. Uczy nas ona, że sprawa wolności Polski łączy się nierozzerwalnie ze sprawą wolności powszechnej. Polak na obczyźnie tym właśnie sprawie służy, że służy sprawie wolności i postępu w tym kraju, w którym się znalazł. Lojalność najgłębsza oto jedyne, ale i nieodzowne wskazanie realnej polityki polskiej na obczyźnie (...). Mówimy o lojalności wobec narodu (miejscowego), o szerszym i głębokim odczuciu jego potrzeb i dążeń. Dobry Polak musi być również dobrym obywatelem kraju, w którym z własnej czy nie z własnej woli mieszka. Z przywołanego powyżej fragmentu, jak też z dalszej części wypowiedzi A. Lednickiego wynikało, że jej autor wprowadzał rozróżnienie pomiędzy lojalnością względem narodu rosyjskiego a tą wobec państwa rosyjskiego, przedkładając tę pierwszą ponad drugą. Czym było uwarunkowane takie podejście do sprawy? Otóż przyjęcie postawy wierności wobec rządu w sposób naturalny wymuszało odrzucenie aktu dwóch cesarzy w sprawie polskiej. Z kolei solidaryzm z miejscowym społeczeństwem stwarzał warunki, by ów akt uznać. Lider moskiewskich liberalnych demokratów wskazywał w związku z tym na wspólne zarówno Rosjanom i polskiemu wy-*

³⁵ A. Lednicki, *Artykuły, listy, przemówienia (1915–1918)*, Warszawa 1921, s. 142–147.

³⁶ „Echo Polskie”, z 17.12.1917 r., nr 49.

chodźstwu dążenie do realizacji idei wolności powszechnej, czyli mówiąc wprost, do porozumienia się z państwami centralnymi. W praktyce owa idea przynieść miała społeczeństwu rosyjskiemu upragniony pokój (separatystyczny), zaś polskiemu wychodźstwu swobodę współpracy z krajowymi zwolennikami odbudowy Polski w oparciu o akt 5 listopada. W ten oto sposób dzięki A. Lednickiemu znaleziony został złoty środek umożliwiający przyjęcie postawy aktywistycznej w kraju alianckim i to bez ryzyka oskarżenia o zdradę.

Prezes KLdSKP już w swym pierwszym wystąpieniu, na inauguracyjnym posiedzeniu tego organu 15 kwietnia 1917 r., wyraził opinię, że *Naród i Polska są tam na ziemi ojczystej (...) i tylko tam powołanemu rządowi przysługuje prawo reprezentacji narodowej*³⁷. Była to niezwykle ważna deklaracja, która zdeterminować miała całą jego późniejszą działalność polityczną. Tą kolejną wypowiedzią uznającą autorytet TRS, A. Lednicki definitywnie zgłaszał swój akces do obozu aktywistycznego. Od tego momentu stał się, obok A. Więckowskiego, jednym z przywódców tej orientacji na gruncie rosyjskim. Z czasem poza werbalnymi deklaracjami pojawiły się też i konkretne przejawy współpracy. A. Lednicki zdecydował się posłużyć w tym celu kierowaną przez siebie instytucją³⁸.

Niebagatelną rolę w ukształtowaniu się tak silnych powiązań liberalnych demokratów z obozem aktywistycznym w kraju odegrała anarchizacja życia społeczno-politycznego w Rosji. Panujące na Nową po lutowym przewrocie rewolucyjnym stosunki umożliwiły liberalnym demokratom przyjęcie postawy balansowania pomiędzy rządem państwa prowadzącego wojnę z Niemcami a TRS, będącą przecież tworem niemieckim. W Warszawie szybko zorientowano się, że w polskich środowiskach liberalno-demokratycznych w Rosji ujawniły się w początkach 1917 r. tendencje zmierzające do wypracowania i uprawiania na wychodźstwie spójnej z linią TRS polityki polskiej. Naturalną konsekwencją tej świadomości było więc zaproponowanie współpracy. Podstawą oferty TRS było wezwanie do współudziału w odbudowie państwowości w kraju, przy jednoczesnym, jak najszerszym umiędzynarodowieniu sprawy polskiej. Propozycja ta zakładała również neutralność wobec toczącego się konfliktu światowego przy założeniu, że zakończy się on w sposób nierozstrzygnięty. Środowiskom proaktywistycznym w Rosji ten typ pragmatyzmu politycznego wyjątkowo odpowiadał.

Dodatkowym spoiwem, które scementowało współpracę pomiędzy aktywistami w kraju a ich politycznymi stronnikami na gruncie rosyjskim, była niechęć

³⁷ APK. NKN: t. XLIV, k. 699.

³⁸ Pomiędzy KLdSKP i TRS nawiązane zostały tzw. robocze kontakty, które początkowo ograniczyć się miały do spraw humanitarnych i gospodarczych. W celu ułatwienia wzajemnej współpracy A. Lednicki zdecydował się stworzyć w stolicy neutralnej Szwecji rezydenturę KLdSKP. W sierpniu 1917 r. placówkę tę objął J. Ziabicki, liberalny demokrat o zdecydowanie aktywistycznej orientacji – Patrz: AAN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych [MSZ]: mkr. 7577, k. 20.

wobec lansowanej przez narodowych demokratów idei organizacji polskich formacji wschodnich. Liberalni demokraci, sprzeciwiając się tworzeniu polskiego wojska w Rosji, podkreślali przede wszystkim, że ewentualne jego stworzenie będzie równoznaczne z definitywnym przejściem na stronę Ententy, co wobec niepewnego ich zdaniem wyniku wojny było przedwczesne. O dziwo, mniej niepokoiło ich równie przecież przedwczesne wnikanie się aktywistów w kraju we współpracę przy tworzeniu formacji polskich mających walczyć po stronie państw centralnych.

Ostateczne zacieśnienie więzów łączących wychodźcze kręgi zorientowane na państwa centralne z krajowym obozem aktywistycznym nastąpiło podczas polskiej konferencji politycznej w Sztokholmie. Doszło do niej w dniach 5–10 maja 1917 r. Kluczowym problemem, z którym musieli zmierzyć się uczestnicy obrad, było właśnie wypracowanie jednoznacznego stanowiska wobec idei organizacji polskiego wojska na gruncie rosyjskim. Ignorując racje narodowych demokratów w tej sprawie środowiska aktywistyczne z kraju i ich stronnicy z wychodźstwa, zdolali przeforsować uchwałę, w której stwierdzono m.in. (...) *konferencja uważa tworzenie wojska i oddziałów polskich, wyodrębnionych z armii rosyjskiej, za szkodliwe dla politycznych interesów państwa polskiego i wzywa do energicznego przeciwdziałania akcji prowadzonej w tym kierunku przez nieodpowiedzialne grupy polityczne na emigracji*³⁹.

W zaistniałych okolicznościach wyłoniony w czerwcu 1917 r., na pietrogradzkim Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków, organ kierowniczy polskiego ruchu wojskowego w Rosji stanął przed niezwykle trudnym zadaniem. Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu [NPKW] przyszło zmagać się nie tylko z opozycją części kręgów wojskowych skupionych pod szyldem Komitetu Głównego Związków Wojskowych Polaków Lewicy [KG ZWPL], ale też z aktywnie przeciwdziałającymi akcji werbunkowej politycznymi środowiskami proaktywistycznymi. Liderzy tych ostatnich zdyskredytowali w oczach ministrów Rządu Tymczasowego zwolenników idei wydzielenia z armii rosyjskiej wojskowych Polaków i powołania odrębnych polskich korpusów⁴⁰. W konsekwencji np. A. Kiereński, który po ustąpieniu A. Guczkowa, został nowym ministrem wojny nie dość, że wyhamował proces organizacji polskich formacji wschodnich, to jeszcze zakwestionował legalność powstania i działalności NPKW. Jego

³⁹ Uchwałę podpisali: hrabia W. Rostworowski, W. Kunowski, A. Babiański, H. Gliwc, S. Filipkowski, A. Dębski i J. Karasiewicz. Na temat tej uchwały I Konferencji Sztokholmskiej pisze: M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska, a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 roku*, [w:] *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 321–322; *Kwestia wojska...*, s. 111; *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, pod ogóln. red. N. Gąsiorowskiej, t. I: marzec 1917–listopad 1918, oprac. A. Zatorski, Warszawa 1957, s. 55.

⁴⁰ A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004, *passim*.

wątpliwości w tej sprawie udzieliły się w sposób naturalny także części rosyjskich kręgów wojskowych. W telegramie nr 1205 Szefa Sztabu armii rosyjskiej, rozesłanym do dowódców poszczególnych frontów i armii zakomunikowano m.in., że zdaniem Rządu Tymczasowego zadania NPKW nakreślone przez uczestników Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków wykraczają daleko poza sferę działalności przewidzianej dla polskiego naczelnego organu wojskowego. Zasadnicza kontrowersja wynikała jakoby z faktu, iż Rząd Tymczasowy zgodził się na formowanie jednego korpusu, gdy tymczasem NPKW zamierzał, jak stwierdzano w telegramie, formować wojsko złożone z wszystkich Polaków, którzy się zgłoszą⁴¹. Rezerwa, z jaką odnosił się A. Kiereński do NPKW i sympatia okazywana KG ZWPL, nie były w istocie czymś przypadkowym. KG ZWPL reprezentował niewątpliwie ideologię, która była ministrowi wojny znacznie bliższa niż program NPKW. Wyłoniona na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków centrala związkowa nie traciła jednakże nadziei, iż jej istnienie zostanie z czasem uregulowane pod względem prawnym, przez rosyjskie czynniki rządowe. Lepsza koniunktura dla NPKW pojawiła się dopiero po 1 lipca 1917 r., tj. po załamaniu się rosyjskiej ofensywy letniej⁴². W obliczu ostatecznego rozkładu armii rosyjskiej A. Kiereński wreszcie okazał się bardziej ustępliwy. W nowych okolicznościach Zarząd Główny Sztabu Generalnego wydał 17 lipca 1917 r. zarządzenie nr 28082 o grupowaniu życzących sobie tego wojskowych Polaków w odrębne kompanie i oddziały w celu skierowania ich następnie do organizowanych polskich jednostek wojskowych⁴³. Kwestia stworzenia korpusu polskiego była już w istocie przesądzona. Skłoniło to NPKW do podjęcia działalności mającej na celu przygotowanie procesu właściwego formowania.

Akcja werbunkowa do I Korpusu Polskiego nie przebiegała jednakże bez trudności. Okazało się, że plaga rewolucyjnej demoralizacji dotknęła również i Polaków służących w armii rosyjskiej. Obojętności wobec sprawy formowania narodowego wojska ogarniającej coraz powszechniej naszych rodaków, nie była nawet w stanie, przełamać odwołująca się do haseł niepodległościowych agitacja prowadzona przez organizatorów formacji wschodnich. W tym miejscu należy wskazać przyczyny załamania morale polskich wojskowych. Analiza materiałów źródłowych prowadzi do wniosku, że decydującym czynnikiem była tu metodyczna i zakrojona na szeroką skalę propaganda antywerbunkowa, którą prowadzili w kręgach polskich wojskowych od wczesnej wiosny 1917 r. polityczni

⁴¹ „Z dokumentów chwili”, z. 68: 1917, s. 40.

⁴² AAN. Akta Żeligowskiego, t. VIII, k. 19; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, s. 281; W. Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. III, Warszawa 1928, s. 62; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 76.

⁴³ AAN. Akta Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Piotrogradzie [CKO], t. CDL, k. 1; H. Bagiński, *Wojsko polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 125; M. Wrzosek, *Polskie korpusy...*, s. 76.

emisariusze lewicy piłsudczykowskiej i lewicy internacjonalistycznej. Także liberalni demokraci wspólnie z najsilniej powiązanym z nimi środowiskiem konserwatywno-zachowawczym na swój sposób włączyli się w akcję antywerbunkową. Na konto ich dokonań w tym zakresie zapisać należy m.in. hamowanie procesu przejmowania szpitali ewakuowanych z Kongresówki dla potrzeb organizujących się polskich formacji, a w odniesieniu do już przejętych wstrzymywanie ich zaopatrzenia w potrzebne medykamenty⁴⁴. Zasadniczo jednak przedstawiciele ugrupowań liberalno-demokratycznych bezpośrednio nie angażowali się w działalność agitacyjną na terenie jednostek wojskowych, koncentrując raczej swoje wysiłki na polu przeciwdziałania politycznego, tj. oddziałując raczej na decydentów niż na żołnierskie masy⁴⁵. Wśród tych mas szczególną aktywnością odznaczali się natomiast reprezentanci obu partii socjalistycznych. Jak stwierdza Zygmunt Wasilewski, bezpośredni świadek opisywanych przez siebie wydarzeń, (...) *właśnie sojusznicy ugrupowań demokratycznych prowadząc w środowisku wojskowych Polaków agitację antywerbunkową uzupełniali de facto realizowaną równoległe, głównie przez A. Lednickiego i A. Więckowskiego, podobną akcję w sferze politycznej. Wszystko to razem wzięte było przejawem praktycznej realizacji programu aktywistycznego. Zainicjowanie tego typu działań na gruncie rosyjskim miało przede wszystkim na celu uniemożliwienie podjęcia przez wychodźstwo polskie w Rosji akcji wojskowej przeciwko państwu centralnym*⁴⁶.

Stanowisko grupy PPS-FR działającej na gruncie rosyjskim w odniesieniu do idei organizacji formacji wschodnich było pochodną linii politycznej lewicy niepodległościowej w Kongresówce, która aż do chwili aresztowania J. Piłsudskiego trwała przy orientacji na państwa centralne. W konsekwencji PPS-FR w Rosji uległa po prostu złudzeniu, że w kraju tworzą się zręby niepodległego państwa, i że TRS jest zaczątkiem jego władz. Z tym wiązało się przeświadczenie, że formowanie polskiego wojska w Rosji bez uzgodnienia tego z czynnikami krajowymi jest sprawą niedopuszczalną. W późniejszym okresie to negatywne stanowisko w odniesieniu do tworzonych formacji polskich, wobec ustąpienia pierwotnej

⁴⁴ *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924*, oprac. Z. Wasilewski, Warszawa 1924, s. 412.

⁴⁵ Od tej ogólnej reguły zdarzały się jednak wyjątki. Tak było w wypadku biełgorodzkiego pułku zapasowego Dywizji Strzelców Polskich. W formacji tej na czele komitetu pułkowego stał por. K. Walc. Na konto niechlubnych zasług tego partyjnego funkcjonariusza w mundurze zapisać należy współudział w demoralizacji własnych rodaków służących w szeregach wspomnianej jednostki. Sam będąc liberalnym demokratą, pozycję przewodniczącego komitetu pułkowego osiągnął dzięki poparciu ze strony licznej grupy sympatyków PPS-FR służących w pułku biełgorodzkiem. Gdy sytuacja wymknęła się spod kontroli i do głosu w pułku biełgorodzkim doszli bolszewicy, por. K. Walc ustąpił z zajmowanego stanowiska, wypierając się wręcz swojego współudziału w akcji antywerbunkowej prowadzonej na jego terenie – Patrz: Centralne Archiwum Wojskowe [CAW]. 122.99.15: NPKW: List por. K. Walca do W. Raczkiewicza z 6.03.1918 r.

⁴⁶ *Proces Lednickiego...*, s. 56–57.

przyczyny, jaką był aktywizm, wynikało już tylko z zahamowania przepływu informacji pomiędzy krajem a Rosją. W praktyce udział tej partii w zwalczaniu idei polskiego wojska oznaczał konieczność podjęcia wielu kompromitujących całe środowisko działań. Na przykład w trakcie zorganizowanej w Piotrogradzie I Ogólnorosyjskiej Konferencji Sekcji PPS-FR, zwołanej w dniach 28 maja – 2 czerwca 1917 r., tj. niemal równocześnie z Ogólnym Zjazdem Wojskowych Polaków, przyjęto rezolucję w sprawie polskiego wojska, w której wezwano RDRiŻ oraz ministra wojny A. Kiereńskiego, aby ukroćli działalność rzeczników tworzenia tych formacji, nieuchronnie prowadzącą (...) *do dezorganizowania pracy, prowadzonej przez rewolucję rosyjską nad umocnieniem armii rewolucyjnej*⁴⁷. Konsekwencją powyższego stanowiska było zaangażowanie się członków ugrupowania w bezpośrednią, prowadzoną pośród wojskowych Polaków agitację antywerbunkową. Ilustrację tego typu działań i to podejmowanych jeszcze wiosną 1917 r., przynoszą protokoły posiedzeń ZWP garnizonu witebskiego. W tym ośrodku ruchu wojskowych Polaków dominującą rolę odgrywali właśnie żołnierze i podoficerowie związani z PPS-FR, a pośród nich m.in. chor. Stefan Weychert. Na zwołanym 26 kwietnia 1917 r. wiecu na wniosek tego ostatniego przyjęto rezolucję o przeciwdziałaniu werbunkowi do polskiego wojska. Mało tego w specjalnej uchwale zażądano, by dowódca Dywizji Strzelców Polskich gen. Tadeusz Bylewski udzielił wyjaśnienia w prasie, jaka polska organizacja i w jakim celu upoważniła go do formowania kierowanej przez niego jednostki⁴⁸.

Charakter aktywności polityczno-wojskowej środowiska proaktywistycznego w Rosji, zarówno jego kręgów partyjnych, jak i żołnierskich uległ zasadniczej zmianie po przewrocie bolszewickim. Ujawniły się wówczas pierwsze symptomy dekompozycji samego środowiska, jak i reorientacji polityki współtworzących je ugrupowań. Dokonało się to w krótkim okresie czasu, tj. pomiędzy przewrotem bolszewickim a podpisaniem przez komisarzy ludowych pokoju brzeskiego. Procesowi temu sprzyjało pojawienie się możliwości nawiązania personalno-organizacyjnej łączności pomiędzy wychodźczymi ugrupowaniami proaktywistycznymi a ich krajową bazą, a więc w konsekwencji uzyskanie wiedzy na temat aktualnego stanu sprawy polskiej w okupowanej Kongresówce. Okazało się wówczas, że Rada Regencyjna, uwzględniając nowe uwarunkowania, które zaistniały po 7 listopada 1917 r., przestała przeciwstawiać się organizacji formacji wschodnich, ba nawet skłonna była przejąć nad nimi polityczne kierownictwo, gdyby tylko nie weto niemieckie w tej sprawie⁴⁹. Fakt ten siłą rzeczy wpłynąć musiał na

⁴⁷ „Głos Robotnika i Żołnierza” z 8.08.1917 r., nr 1.

⁴⁸ CAW. 122.100.103: Związki Wojskowych Polaków [ZWP] w Rosji: Protokoły ZWP w Witebsku. Protokół zebrania delegatów z dnia 26.04.1917 r.

⁴⁹ A. Miodowski, *Koncepcja politycznego podporządkowania polskich korpusów wschodnich Radzie Regencyjnej*, [w:] *Lata Wielkiej Wojny – dojrzewanie do niepodległości*, pod red. D. Grinberga i in., Białystok 2007, s. 336–352.

dalsze funkcjonowanie środowiska proaktywistycznego. Nową optykę Rady Regencyjnej zaakceptowali więc liberalni demokraci i konserwatyści, jedni i drudzy próbując na różne sposoby włączyć się w proces ratowania przed bolszewizacją wojskowych Polaków z armii rosyjskiej⁵⁰. Wychodząca lewica piłsudczykowska zerwała z kolei definitywnie z aktywizmem, przerzucając się od jednej skrajności do drugiej. Pod kierownictwem grupy emisariuszy z kraju z nadzwyczajną energią przystąpiła bowiem do organizacji formacji polskich na terenie wybijającej się na niepodległość Ukrainy i ogarniętej wojną domową Rosji. Doszło do tego, że podjęta została nawet w tym względzie współpraca z narodowymi demokratami. Okazało się jednak, że po 7 listopada 1917 r. nie było już zewnętrznej koniunktury na realizację wspólnych zamierzeń. Przeszkodą były nie tyle partyjne antagonizmy, ale przede wszystkim sprzeciw bolszewików, Ukraińskiej Centralnej Rady, a przede wszystkim państw centralnych wobec dalszego istnienia już powstałych i tworzenia nowych polskich formacji wschodnich. Ostatecznym efektem działań podjętych przez środowisko proaktywistyczne w okresie międzyrewolucyjnym w Rosji było zatem skuteczne zablokowanie powstania Polskiej Siły Zbrojnej współdziałającej z Ententą w jej konfrontacji z państwami centralnymi.

Political and military activity of Polish proactive circles in Russia in the period between the revolutions (March – November 1917)

The emergence and functioning on the territory of Russia in 1917 of the Polish political circle directed at the Central States is to be considered as a kind of a marvel. Liberal-democratic groups created the core of the proactive camp in Russia. Since October 1917 they operated behind the common façade of the Supreme Democratic Committee (Naczelny Komitet Demokratyczny). The proactive Pilsudski left functioned in the background. It consisted of political activists belonging to such emigrational structures as the Polish Socialist Party – Revolutionary Faction (Polska Partia Socjalistyczna Frakcji Rewolucyjnej) and the Polish People's Union (Polski Związek Ludowy). The third proactive group, of a rather niche nature – both in terms of the number of members and the influence on the Polish society in Russia – consisted of conservative fractions active from October 1917 as the National Union Block (Blok Jedności Narodowej). Liberal democrats were the leading force in this internally diverse political circle.

Taking advantage of the internal chaos in Russia in the period between the revolutions (March–November 1917), the above mentioned groups reached agree-

⁵⁰ Idem, *Wychodzące ugrupowania...*, s. 264–280.

ment with the Provisional Council of State (Tymczasowa Rada Stanu) during the I Stockholm Conference organized in May 1917. The most spectacular effect of this cooperation was the postponement and then liquidation of chances for the creation of Polish Eastern formations in Russia in the former shape. This idea was popular among national democrats and their supporters of the Supreme Polish Military Committee (Naczelny Polski Komitet Wojskowy).

The character of political and military activity of the proactive circles in Russia – of both party members and soldiers gathered around the Main Committee of Union of Polish Military Men – the Left (Komitet Główny Związku Wojskowych Polaków – Lewicy) – underwent major transformations after the Bolshevik coup d'état. It was then that the first symptoms of both decomposition of the circle itself and reorientation of policy co-created by these groups occurred. It happened during the short period between the Bolshevik coup d'état and the signing of the Brest–Litovsk Peace by commissars.